

Autor opracowania: prof. dr hab. Marek Bernacki, ATH w Bielsku-Białej
Opracowania ukazały się drukiem w 2002 roku w warszawskim Wydawnictwie ADAMANTAN w serii "Przeczytaj Przed Maturą".

William Szekspir *Makbet*

Biogram autora

William Shakespeare (Szekspir) (1564–1616) – najwybitniejszy angielski poeta i dramaturg epoki elżbietańskiej. Urodził się w miasteczku Stratford-upon-Avon (w Stratfordzie nad rzeką Avon), jego ojciec był rzemieślnikiem i kupcem, w 1568 r. został burmistrzem Stratfordu. W 1596 r. Szekspir otrzymał tytuł szlachecki.

W latach 1590–1610 William Szekspir przebywał w Londynie, gdzie występował początkowo jako aktor, a następnie tworzył własne utwory dramatyczne. W 1594 r. przystąpił do zespołu (kompanii) Sług Lorda Szambelana (od 1603 r. Sług Królewskich), sponsorowanego przez wpływowego hrabię Southamptona. Od 1599 r. trupa teatralna Szekspira posiadała własny teatr, The Globe – to właśnie w nim odbyły się prapremiery najgłośniejszych sztuk Szekspira: *Hamleta* i *Króla Leara* (w 1613 r. budynek teatru spłonął, ale został odbudowany). W 46. roku życia Szekspir powrócił na stałe do Stratfordu, gdzie mieszkał aż do śmierci.

Biografia i twórczość Williama Szekspira, które przypadły na okres panowania królowej Elżbiety I (ostatniej z dynastii Tudorów, twórczyni potęgi Anglii) oraz króla Jakuba I, pełna są luk, niedopowiedzeń. Zgodnie z pierwszym wydaniem pośmiertnym jego dzieł zebranych (tzw. Pierwszym Folio z 1623 r.) twórczość dramaturgiczna Szekspira tradycyjnie dzieli się na trzy główne działy: kroniki historyczne (dramaty, których tematem są wydarzenia z dziejów Anglii), komedie i tragedie (zob. niżej).

Na kilka lat przed śmiercią Szekspira ukazał się cykl 154 *Sonetów*, które zaliczone zostały do arcydzieł poezji angielskiej. Oryginalna twórczość Williama Szekspira, łącząca w sobie elementy estetyki i filozofii starożytnej, średniowiecznej i renesansowej, wytyczyła nowe tory w rozwoju sztuki dramatycznej i sprawiła, iż autor *Hamleta* po dziś dzień uchodzi za najwybitniejszego dramaturga w dziejach literatury.

Najważniejsze utwory dramatyczne:

Kroniki historyczne: *Henryk VI*, *Ryszard III* (ok. 1590–1593), *Henryk IV* (ok. 1596–1598).

Komedie: *Sen nocy letniej* (1595), *Jak wam się podoba* (1599–1600), *Wieczór Trzech Króli* (1600); komedia fantastyczna: *Burza* (1611).

Tragedie: *Romeo i Julia* (1595), *Hamlet* (1601), *Otello* (1604), *Król Lear* (1606), *Makbet* (1606), *Antoniusz i Kleopatra* (1607).

Warto wiedzieć

1. W czasach, gdy tworzył Szekspir, liczyła się nie tyle nowość i oryginalność, co niekonwencjonalny (inny niż dotychczas) sposób ujęcia już istniejącego tematu. Jak pisze T. Kudliński:

„Zaspokajając bieżące potrzeby teatru, w ciągu dwudziestoletniej kariery londyńskiej napisał [Szekspir] blisko czterdzieści sztuk o różnej wartości. W niejednej znać pośpiech, spowodowany również pisaniem na zamówienie możnych protektorów. To „zamówienie” społeczne sprawiło, że próżno szukalibyśmy w twórczości Szekspira tematów nowych i oryginalnych. Wykorzystywał też lekką ręką pomysły swych poprzedników czy współczesnych, co należało zresztą do ówczesnych obyczajów literackich. Nawet jego szczytowy utwór *Hamlet* jest przeróbką granej ówczesnie, głośniejszej, choć co prawda lichej sztuki nieznanego autora¹. *Hamlet* jest więc przeróbką, ale przeróbką genialną, mimo że Szekspir stara się dostosować do wymagań publiczności, że liczy się z możliwościami teatru i pragnie mu zapewnić powodzenie”.

2. W Polsce Szekspir stał się popularny na przełomie XVIII i XIX w. (prapremiera *Hamleta* w języku polskim miała miejsce w teatrze Wojciecha Bogusławskiego w 1797 r.). W epoce romantyzmu dramaty genialnego stratfordczyka tłumaczyli: Adam Mickiewicz (fragment *Romea i Julii*), Juliusz Słowacki oraz Cyprian Norwid (m.in. fragmenty *Hamleta*). Najbardziej znane i kompletne przekłady sztuk Szekspira wyszły spod piór: Józefa Paszkowskiego, Macieja Słomczyńskiego oraz Stanisława Barańczaka. Ponadto wybrane dramaty tłumaczyli znani polscy poeci, m.in. Jan Kasprówicz, Czesław Miłosz, Jarosław Iwaszkiewicz i Jerzy Stanisław Sito.

3. Tym, którzy zechcą lepiej poznać twórczość autora *Hamleta* oraz jej związki ze sztuką XX wieku, polecam inspirującą książkę Jana Kotta *Szekspir współczesny* (wyd. I, Warszawa 1965, wyd. II Kraków, 1990).

Tematyka *Makbeta*

Osią tematyczną jednej z najsławniejszych tragedii Szekspira, której akcja rozgrywa się w XI wieku, jest ciąg okrutnych zbrodni (morderstw), jakie popełnia tan Glamisu, tytułowy Makbet, powodowany żądzą zdobycia najwyższej władzy w państwie (tronu Szkocji). Dramatyczne pytanie o przyczyny wewnętrznej przemiany Makbeta, który z dzielnego wojownika i wiernego sługi królewskiego staje się krwawym mordercą i okrutnym tyranem – stanowi problem, który od czterystu lat fascynuje czytelników na całym świecie.

(Zob. *Problematyka ideowa*).

Postacie pierwszoplanowe

Makbet – tan (czyli pan, władca) Glamisu, wódz szkocki, człowiek dzielny i odważny, prawowierny – kiedy wybuchł bunt, stanął przy królu Dunkanie, walcząc ze zdrajcami ojczyzny; w tym czasie żołnierze mówili o nim: „waleczny..., kochanek męstwa”, „oblubieniec Bellony²”. Jest jednak żądny władzy, po spotkaniu wiedźm mówi sam do siebie: „Glamis! Tan Kawdoru! Przedemną jeszcze, co największe!...”

Jednak jeszcze w rozmowie z królem Makbet daje się poznać jako wierny poddany i człowiek honoru:

„Służba i wierność, którą jestem winien,
Sama dla siebie zapłata, jeżeli
Bywa spełniana. Waszej wysokości
Rzeczą przyjmować nasze obowiązki,
A obowiązki te są twego tronu
I twego państwa dziećmi i sługami,
Którzy, spełniając tylko to, co winni,
Spełniają wszystko w obronie czci twojej
I twej miłości”. (tłum. Jan Kasprowicz)

¹ Autorem tej sztuki mógł być konkurent Szekspira, Thomas Kyd.

² **Bellona** – w mitologii rzymskiej bogini wojny, siostra Marsa (nazwa pochodzi od łac. *bellum* – wojna).

Od kiedy jednak wiedźmy przepowiedziały mu, że zostanie królem Szkocji, Makbet nie potrafi powstrzymać rosnącej w nim **żądzy władzy**, która popchnie go w końcu do najcięższych zbrodni. Później odczuje wyrzuty sumienia, będzie już jednak za późno: **pierwsza zbrodnia (królobójstwo) pociąga za sobą serię kolejnych mordów**. Makbet z dzielnego wodza zamienia się w krwawego tyrana, uzurpatora, jedynowładcę, którego lud nie cierpi; wszyscy odsuwają się w końcu od niego, zaś żona, która popchnęła go do zbrodni, popada w obłęd. Mimo opuszczenia Makbet do ostatniej chwili zachowuje dzielność, walczy, by utrzymać zdobytą władzę. Popełnione wcześniej zbrodnie sprawiły, że stał się bezwzględny i odporny na strach:

„Prawiem zapomniał, jak smakuje trwoga.

Był czas, że zmysły moje snadź drętwiały

Na głos puszczyka, a na baśń straszliwą

Włos mój do góry się wznosił i sterczał;

Jakby w nim było jakieś życie. Dzisiaj

Przeładowałem się okropnościami.

Mordercze myśli moje tak się z grozą

Spoufaliły, że ta mną już wcale

Wstrząsnąć nie może”.

Makduf, który zabija w końcu Makbeta podczas pojedynku, mówi o nim: „Ty łotrze, krwawszy niżby można jakimś określić cię wyrazem”.

Lady Makbet – kobieta chłodna, wyniosła, niegodziwa, dumna, inteligentna, sprytna, przebiegła i ogarnięta żądzą władzy, której osiągnięcie miało jej zrekompensować niepowodzenia w życiu osobistym (bezdzielnosc). Od samego początku „judzi” Makbeta i steruje jego postępowaniem, chce, by „po trupach” doszedł do tronu. To ona planuje zbrodnię królobójstwa, choć do jej wykonania namawia męża. Po serii zabójstw Lady Makbet nie wytrzymuje rosnącego napięcia psychicznego, dostając w końcu pomieszania zmysłów. W ostatnich dniach życia zachowuje się jak niespełna rozumu: rozmawia z widziadłami i marami, które dręczą jej sumienie. Nadworny lekarz mówi o niej:

„Nie tyle chora, miłościwy panie,

Ile trapią naporem widziadeł,
Odbierających jej spokój”.

Podczas oblężenia zamku w Dunzynie Lady Makbet popełnia samobójstwo.

Banko – wierny druh Makbeta, pełni w dramacie rolę „głosu sumienia” tytułowego bohatera³. Jest człowiekiem prawym; w rozmowie z Makbetem, który proponuje mu wspólne działanie w celu zdobycia władzy w państwie, mówi:

„Byłem zachował serce oraz wierność
Niepokalaną, to rady twe przyjmę”.

Makbet boi się swego przyjaciela (uwaga: cytowane poniżej słowa Makbeta są **doskonałą charakterystyką** Banka):

„Mój strach przed Bankiem tkwi głęboko we mnie;
Jest królewskiego coś w jego naturze,
Czego się lękać należy. Na wiele
On się odważy; z nieustraszoną
W usposobieniu jego duszy idzie
W parze i mądrość, która męstwo jego
Wiedzie do czynu drogą pewną. Nie ma
Tutaj nikogo, iżbym miał się lękać,
Prócz jego tylko osoby”.

Ostatecznie Makbet opłaca morderców, którzy zabijają Banka. Duch zamordowanego przyjaciela (którego dostrzega tylko Makbet!) dwukrotnie pojawia się później podczas uczty na zamku w Forres.

Postacie drugoplanowe (wybór⁴)

³ Niewykluczone, że **Banko to alter ego Makbeta**, jego lepsza część – ktoś, kim mógłby być, gdyby nie posłuchał podszeptów złudnych głosów wzywających na drogę zbrodni!

⁴ Pełną listę Szekspir zamieścił na początku dramatu; w niniejszym opracowaniu wymienione są tylko najważniejsze postacie.

Dunkan – król Szkocji, człowiek szlachetny i prawy, dobry władca; został podstępnie zamordowany (zasztyletowany) przez Makbeta nocą, gdy przebywał u niego w gościnie na zamku w Inverness.

Malkolm i Donalbein – synowie króla Dunkana, po zabójstwie ojca słusznie przestraszyli się, że będą następnymi ofiarami mordercy i uszli z kraju – Malkolm wyjechał do Anglii, a Donalbein do Irlandii. Później Malkolm powraca do kraju i po stłumieniu tyrańskich rządów Makbeta odzyskuje należny mu tron Szkocji.

Makduf – jeden z panów szkockich, nieprzejednany wróg Makbeta, wyjechał potajemnie do Anglii, gdzie próbował pozyskać poparcie dla obalenia tyranii. Makbet rozkazał zamordować jego żonę i dzieci. Makduf powraca na czele wojsk do Szkocji; w pojedynku zabija Makbeta i zatyka jego odciętą głowę na żerdzi.

Siward – hrabia northumberlandzki, dowódca wojsk angielskich, które nadsięgnęły do Szkocji, by zdławić tyranię Makbeta.

Przegląd najważniejszych wydarzeń dramatu:

Akcja tragedii rozgrywa się w XI wieku, w Szkocji (na wrzosowisku, w pałacu króla Dunkana w Forres, na zamku Makbeta w Inverness, na zamku Makdufa w Fajfie i na zamku w Dunzynie) oraz częściowo w Anglii, na dworze królewskim, gdzie przebywa Malkolm, sukcesor tronu szkockiego. Dokładny **czas akcji** nie jest jednak określony – opisane wydarzenia trwają kilka tygodni lub kilka a nawet kilkanaście miesięcy.

Akt I

Scena 1. (rozgrywa się w „otwartym polu”)

W błyskach i gromach pojawiają się trzy czarownice (wiedźmy), będące wysłanniczkami sił Zła. Rozmawiają ze sobą, po czym umawiają się na kolejne spotkanie na wrzosowisku, przed zachodem słońca; są przekonane, że przybędzie tam Makbet powracający z pola walki.

Scena 2. (rozgrywa się w obozie pod Forres)

Ranny sierżant (wysłannik) opowiada królowi Dunkanowi o przebiegu bitwy i o mężnej postawie Makbeta.

Przybywa hrabia Rosse, który relacjonuje Dunkanowi dalszy przebieg wydarzeń bitewnych, opowiada o tym, jak mężnie Makbet walczył z wojskami norweskimi. W dowód wdzięczności król mianuje Makbeta tanem Kawdoru.

Scena 3. (rozgrywa się na wrzosowisku)

Odbywa się sabat czarownic, które (z oddali) sprawują władzę nad losem człowieka i **niczym mitologiczne Mojry czuwają nad spełnieniem się jego przeznaczenia**. Nadchodzą Makbet i Banko; spostrzegają „zwiędłe widma” i dziwią się wyglądowi wiedźm. Już w pierwszych słowach **czarownice przepowiadają przyszłość Makbetowi:**

PIERWSZA CZAROWNICA

Cześć ci, Makbecie, cześć, tanie Glamisu!

DRUGA CZAROWNICA

Cześć ci, Makbecie, cześć, tanie Kawdoru!

TRZECIA CZAROWNICA

Cześć ci, Makbecie, co zostać masz królem!

Jednocześnie w tajemniczych słowach **przepowiadają przyszłość Bankowi:**

PIERWSZA CZAROWNICA

Mniej od Makbeta wielki, przecież większy!

DRUGA CZAROWNICA

Nie tak szczęśliwy, a jednak szczęśliwszy!

TRZECIA CZAROWNICA

Nie będąc królem, królów płodzić będziesz!

Więc cześć wam obu, Makbecie i Banko!

Kiedy widma znikają, na wrzosowisku pojawiają się panowie Rosse i Angus, którzy przynoszą pozdrowienie od króla, oznajmiając także o powziętej przez niego decyzji: Makbet otrzymał tytuł tana Kawdoru. W tej chwili Banko przestrzega swego towarzysza:

„Rzecz dziwna:

Często, by zyskać nas na naszą zgubę,
Mówią nam prawdę narzędzia ciemności,
Jakimś uczciwym ujmują drobiazgiem,
Aby najgłębiej oszukać nas w skutkach...”

Makbet przeżywa tymczasem **pierwsze rozterki duchowe**, nie potrafi już żyć spokojnie, cały czas zastanawia się nad tym, co – zgodnie z przepowiednią – ma nastąpić w przyszłości:

„Istotny

Przestach jest mniejszy od trwóg wyobraźni:
Myśl ma, morderczą będącą jedynie
W mojej fantazji tak strasznie mym ludzkim
Wstrząsa jestestwem, że wszystka ma władza
Dusi się w samym tylko przywidzeniu.
Dla mnie nie ma niczego nad to, czego nie ma”.

Makbet i Banko wspólnie udają się na dwór króla Dunkana.

Scena 4. (rozgrywa się w pałacu króla w Forres)

Rycerze relacjonują królowi przebieg egzekucji na zdrajcy, poprzednim tanie Kawdoru, który przed śmiercią pokajał się i błagał Dunkana o wybaczenie. Król wita serdecznie Makbeta i Banka, jednocześnie oznajmiając w ich obecności, że nadaje swemu starszemu synowi, Malkolmowi, tytuł księcia Kumberlandu (taki tytuł nosili następcy tronu Szkocji). Makbet momentalnie odczytuje to jako **pierwszą zasadniczą przeszkodę w zdobyciu tronu** dla siebie („Oto jest zawada, / Którą od razu przekroczyć wypada, / Jeżeli nie mam się potknąć”). Duncan wraz z całą świtą wyrusza do zamku Makbeta w Inverness.

Scena 5. (rozgrywa się na zamku w Inverness)

Lady Makbet czyta list, w którym Makbet opisuje swoje spotkanie z wiedźmami oraz ich zapowiedź, że ma zostać królem Szkocji. Lady Makbet rozmyśla o słabościach natury swego małżonka, twierdzi, że jest za dobry, brakuje mu bezwzględności w postępowaniu, ma wrodzoną skłonność do kompromisów. Jednocześnie w czasie rozmowy zapewnia Makbeta, że zrobi wszystko, aby umożliwić mu zdobycie korony (w tej chwili **Lady Makbet jest złym duchem swego męża**, który namawia go do okrutnych czynów).

Na wieść o nagłym przybyciu gości Lady Makbet wzywa na pomoc **siły ciemności**, prosząc, by nauczyły ją bezwzględności i okrucieństwa:

„Zbliźcie się, duchy, wy, co podsycacie
Myśli mordercze, ze płci mnie wyzujcie
I wypełnijcie mnie od stóp do głowy
Najohydniejszym okrucieństwem!”

Już podczas pierwszej rozmowy z mężem **Lady Makbet planuje mord** na Dunkanie, który ma spędzić noc w Inverness.

Scena 6. (rozgrywa się przed zamkiem w Inverness)

Lady Makbet z należną pokorą i uniżonością wita króla Dunkana i jego świtę.

Scena 7. (rozgrywa się w jednej z izb na zamku w Inverness)

Makbet przeżywa **chwile rozterki** – zamiar i świadomość zbrodni królobójstwa, którą ma wkrótce popełnić, przeszywa go dreszczem, wszakże jest dalekim krewnym władcy, a nadto gospodarzem, który powinien czuwać nad bezpieczeństwem gościa. Ponadto Makbet wie, że Duncan jest władcą sprawiedliwym i dobrym, a jego nagła śmierć może ściągnąć w przyszłości zemstę poddanych. Jednak **żądza władzy przeważa nad głosem rozsądku**:

„Brak ostróg,

Które by bodły boki mej pokusy.
Mam tylko dumę, co sama się spina,
Aby, stanąwszy dęba, wpaść na drugich”.

Lady Makbet dostrzegając wahanie męża, strofuje go i kpi sobie z niego:

„Lęk masz,
By takim samym być w czynie i harcie,
Jakim w pragnieniu swym byłeś. Chcesz posiąść
To, co uznajesz za ozdobę życia,
A życie tchórza w własnym wieść uznaniu
I owo «rad bym» poświęcasz owemu
«Ale się boję», jak ten kot z przysłowia!”

Następnie obmyśla **szczegóły spisku**: specjalnie przyrządzonym winem upiją służących, którzy przebywają wraz z królem w jednej komnacie, potem zabijają śpiącego Dunkana i całą winę zwałą na pijane sługi, wyrażając jednocześnie ból z powodu straty miłościwego monarchy. Makbet godzi się na dokonanie zbrodni, podejmując tym samym **najważniejszą decyzję w swoim życiu** – schodząc na drogę przestępstwa:

„Jestem gotów. Wszystkie
Składniki ciała nagnę ja do tego
Strasznego czynu. Idźmy! Jasnym czołem
Drwijmy ze świata! Fałsz oczu niech skrywa
To, o czym dobrze wie dusza fałszywa!

Akt II

Scena 1. (rozgrywa się na zamku w Inverness)

Tuż przed północą Makbet spotyka Banka i dowiadyuje się, że król już zasnął, a w podzięce za goścień ofiarował Lady Makbet drogocenny diament. **Makbet ma przywidzenia, oczami wyobraźni widzi sztylet** – narzędzie przyszłej zbrodni:

„Jesteś sztyletem tylko wyobraźni,
Tworem ułudnym, który się wyłania
Z mózgu, żartego gorączką? A przecie
Ja ciebie widzę w kształtach tak wyraźnych,
Jak sztylet, który ot, teraz wyciągam”.

W dalszej części **monologu wewnętrznego** Makbet, przeczuwając zbliżającą się zbrodnię i czekające go konsekwencje okropnego czynu, przywołuje postać Tarkwiniusza⁵

Scena 2. (rozgrywa się na zamku w Inverness)

Makbet zabija króla („Czyn ten spełniłem”). Patrzy na swe pokrwawione dłonie i mówi: „Smutny to widok!” W chwili zbrodni pijani słudzy zbudzili się na chwilę, ale nie dostrzegli Makbeta. Tan Kawdor odczuwa pierwsze **wyrzuty sumienia**, dręczy go wewnętrzny głos:

„Słyszałem,
Tak mi się zdało, głos wołający:
«Nie ma snu więcej! Makbet sen zabija!
O, sen niewinny, sen, rozplątujący
Zwikłaną przędzę trosk, jest skonem życia
Każdorazowych dni, sen – kąpiel znojnej
Pracy i balsam dla dusz udręczonych,
Wielkiej natury drugi bieg, na uczcie
Życia naczelnym karmiciel...»”

Makbet wie, że odtąd już nigdy nie zazna spokoju! Nie ma siły, by wrócić do sypialni królewskiej, pomazać krwią pacholków i podrzucić im sztylety. Robi to Lady Makbet. Makbet **zaczyna żałować** popełnionej zbrodni:

„Świadomość mieć swojego czynu,

⁵ **Tarkwiniusz** – postać na wpół legendarna, ostatni król Rzymu, wypędzony z miasta przez opozycję, na czele której stanął Brutus. **Uwaga:** w tym momencie Makbet antycypuje w myślach (czyli przewiduje) wydarzenia, które nastąpią w przyszłości i będą dotyczyły go osobiście.

Byłoby lepiej nie mieć świadomości
Siebie samego!”

Scena 3. (rozgrywa się na zamku w Inverness)

Odźwierny wpuszcza rankiem do zamku panów Makdufa i Lennoksa. Lennoks opowiada Makbetowi o koszmarach minionej nocy:

„Noc była straszna; gdyśmy spali, wicher
Zwalił kominy; w powietrzu, tak mówią,
Słyszano jęki, niezwykle rżenia,
Jakby ktoś konał; były wróżby, groźnym
Wieszczące głosem okrutne pożogi
I powikłane wypadki, mające
Tym opłakany wylęgnać się czasom.
Puchacz zawodził całą noc; niektórzy
Mówią, iż ziemia dostała gorączki
I tak się trzęsła”.

Tymczasem Makduf odkrywa zbrodnię królobójstwa:

„Zamęt dziś wykonał
Swe arcydzieło. Mord świętokradzki
Wtargnął w przybytek, poświęcony Panu,
I wydarł życie tej budowli”.

Wzywa innych panów, w tym Banka, każe bić w dzwony na alarm. Makbet ma wyrzuty sumienia, chciałby cofnąć czas:

„Gdybym był umarł na godzinę przedtem,
Miałbym za sobą szczęśliwy czas życia;
Albowiem odtąd nie ma nic znacznego
W śmiertelnym bycie, wszystko jest li szychem

Umarła chwała i świętość; ściągnięto
Wino żywota, zostały jedynie
Męty w tym lochu, by się chełpił nimi”.

Jednocześnie cały czas musi grać wobec innych, przyznaje, że zabił pokojowców, których posądził o królobójstwo. Lady Makbet mdleje. Banko postanawia odkryć sprawców zbrodni. Makbet zwołuje posiedzenie panów – nie przyłączają się do nich Malkolm i Donalbein, synowie królewscy, którzy obawiając się zamachu, postanawiają udać się poza granice Szkocji.

Scena 4. (rozgrywa się niedaleko zamku w Inverness)

Jest dzień, ale na dworze panuje **niewytłumaczalna ciemność**⁶. Starzec i Rosse rozmawiają o dziwnych zdarzeniach (sokole i sowie, koniach Dunkana). Makduf przynosi wieść o ucieczce synów Dunkana (prawowitych pretendentów do tronu szkockiego) oraz o nominacji Makbeta na przyszłego władcę kraju:

„Już mianowany i ruszył do Skony
Na koronację”.

Akt III

Scena 1. (rozgrywa się w pałacu królewskim w Forres)

Banko przypomina **proroctwo wiedźm**: to on, Banko, ma być ojcem synów królewskich. Następnie odchodzi, a Makbet planuje, jak pozbyć się niewygodnego towarzysza i nie dopuścić do spełnienia się przepowiedni. Przywołuje dwóch morderców, którym nakazuje zgładzić Banka oraz jego syna, Flensa.

Scena 2. (rozgrywa się w pałacu królewskim w Forres)

⁶ Niewykluczone, że tego dnia nastąpiło zaćmienie słońca; to niezwykle wydarzenie, podobnie jak inne zjawiska, o których rozmawiają bohaterowie, podkreślają groźbę zbrodni popełnionej na królu Dunkanie.

Lady Makbet rozmawia z mężem, który żyje w ciągłej obawie, zazdrości spokoju Dunkanowi:

„Niechże się raczej kształt rzeczy rozpadnie,
Niech oba światy męczą się, niżbyśmy
Spożywać mieli w trwodze nasze jądło,
Sypiać pod grozą tych snów przeraźliwych,
Które wstrząsają nami każdej nocy!
Być nam zmarłymi, których na spoczynek
Wyprawiliśmy, by zająć ich miejsca,
A nie tak leżeć na torturach duszy
W nieustających drgawkach”.

Scena 3. (rozgrywa się nieopodal zamku w Forres)

Do dwóch morderców przyłącza się tajemniczy „trzeci” – razem rzucają się na Banka i Flensa; Banko zostaje zamordowany (otrzymał wiele pchnięć nożem), ale jego syn zdołał uciec w ciemnościach, kiedy zgasła pochodnia.

Scena 4. (rozgrywa się w pałacu królewskim w Forres)

Trwa uczta w pałacu królewskim. Makbet dowiaduje się od mordercy o zabójstwie Banka:

„Bezpieczny leży w dole, z dwudziestoma
Ciętymi rany na głowie. I najmniejsza
Byłaby śmiercią naturze”.

Dowiaduje się też o ucieczce Flensa, co wprawia go w nastrój przygnębienia. Podczas uczty **pojawia się nagle duch zamordowanego Banka**, który zajmuje miejsce Makbeta przy stole. Król zaczyna rozmawiać ze zjawą, a inni uznają to za objaw przemęczenia króla bądź jego choroby („Jego wysokość czuje się niedobrze”). Lady Makbet stara się zatuszować incydent i na stronie krytykuje męża, zarzucając mu tchórzostwo. Gdy wznoszony jest toast za Banka, duch zmarłego pojawia się powtórnie – Makbet nie wytrzymuje napięcia i wyzywa zjawę na

pojedynek. Widząc dziwne zachowanie męża, Lady Makbet kończy ucztę. Makbet zwierza się żonie, że wczesnym rankiem uda się do czarownic, by dowiedzieć się czegoś o własnej przyszłości:

„Pragnę usłyszeć o czymś i najgorszym,
Co najgorszymi spełni się środkami.
Mojemu dobru wszystko już posłuży;
Tak już dalekom zabrnął w krwi kałuży,
Że, gdybym nie chciał iść dalej, cofnięcie
Byłoby równie przykre, jak brnięcie”.

Następnie udaje się do sypialni.

Scena 5. (rozgrywa się na wrzosowisku)

Trzy czarownice spotykają się z Hekate⁷, wysłanniczką mocy piekielnych („gdzie mogę, zło wciąż czynię”). Na zakończenie dłuższej przemowy Hekate wypowiada **maksymę**, która stanowi zapowiedź przyszłych losów głównych bohaterów tragedii:

„a wszak wiecie,
Że dla człowieka na tym świecie,
Największym wrogiem pewność siebie:
Ona go zmiażdży i pogrzebie”.

Hekate – grecka bogini rozdroży, bóstwo chtoniczne (czyli podziemne), związane z mrocznym światem czarów i widm (strzegła przedproży piekła).

Scena 6. (rozgrywa się w pałacu królewskim w Forres)

Hrabia Lennoks rozmawia z Lordem, który powiadamia go, iż starszy syn zamordowanego króla Dunkana przebywa na dworze angielskim w gościnie u króla Edwarda. Okazuje się też,

⁷ **Hekate** – grecka bogini rozdroży, bóstwo chtoniczne (czyli podziemne), związane z mrocznym światem czarów i widm (strzegła przedproży piekła).

że Makduf który od początku podejrzewał Makbeta o dokonanie zbrodni królobójstwa, prosi Anglików o wsparcie i przywrócenie siłą prawowitej władzy w Szkocji. Panowie przeczuwają, że nie obejdzie się bez wojny.

Akt IV

Scena 1. (rozgrywa się w jaskini)

Czarownice przygotowują **piekielny war** w kotle. Do jaskini przybywa Hekate, po jej wyjściu wchodzi Makbet. Pyta wiedźmy, co czynią, a one odpowiadają mu: „Bezimienne dzieło!”. Makbet zaklina czarownice, by przepowiedziały mu jego przyszłość, te zaś wzywają na pomoc **siły Zła**. Pojawia się **Zjawa (głowa w helmie)**, która oznajmia:

„Bądź krwawy,
Mężny, stanowczy; szydź z potęgi ludzi,
Bo z urodzonych z niewiasty nie wzbudzi
Nikt w sobie siły, aby zmóc Makbeta”.

Później słychać grzmot i **zjawia się dziecko na koronie na głowie, z gałęzią w ręku**. Zjawa raz jeszcze przepowiada w tajemniczych słowach wydarzenia najbliższej przyszłości:

„Bądź, jak lew, śmiały, niech duch twój nie pyta,
Że ktoś spiskuje, burzy się i zgrzyta.
Niewyciężony Makbet do tej pory,
Póki nie ruszą nań birnamskie bory
Ku Dunzynanu wzgórzu wysokiemu”.

Makbet jest nieco uspokojony, ale nadal chce poznać **tajemnice losu**, pyta: „Czy w tym królestwie będzie kiedykolwiek władał ród Banka?” Pojawia się **pochód ośmiu królów**, za którymi postępuje duch Banka – Makbet szaleje z rozpaczy i wściekłości. Czarownice znikają. Do jaskini wchodzi hrabia Lennoks, oznajmiając Makbetowi, że Makduf zbiegł właśnie do Anglii. Makbet planuje zdobycie zamku Makdufa w Fajfie.

Scena 2. (rozgrywa się na zamku w Fajfie)

Lady Makduf rozpacza po wyjeździe męża do Anglii. Rosse uspokaja ją i broni dobrego imienia Makdufa. Jednak w rozmowie z synkiem Lady Makduf nazywa męża zdrajcą („Ten, co przysięga i kłamie”), zarzucając mu, że zostawił na pastwę losu ją i dziecko. Twierdzi nawet, że za taki czyn powinien zawisnąć... Przybywa Posłaniec, który namawia Lady Makduf, by wraz z synkiem opuściła czym prędzej zamek w Fajfie. Nagle do komnaty wchodzi Mordercy, którzy zabijają chłopczyka i ścigają uciekającą w popłochu matkę.

Scena 3. (rozgrywa się w Anglii, w pałacu królewskim)

Makduf rozmawia z Malkolmem, prawowitym następcą tronu szkockiego. Informuje go, że od kiedy krajem rządzi Makbet, Szkocja skąpana jest we krwi, cierpi pod rządami despoty i tyrana. Malkolm początkowo nie ufa Makdufowi, posądzając go, że jest tajnym emisariuszem Makbeta. Obawia się też nowej wojny, która wyniszczyłaby Szkocję. Następnie postanawia sprawdzić Makdufa i wyznaje mu własne winy i słabości (np. nieopanowane pożądanie seksualne i skłonność do cudzołóstwa, chciwość), które nie pozwalają mu stanąć na czele państwa:

„Ponadto w tym moim
Straszliwie podłym ustroju tkwi taka
Nienasycona chciwość, że, jeżeli
Zostałbym królem, mordowałbym panów
Naszego kraju – jednych dla klejnotów,
Drugich, by zabrać im domy. Ta moja
Żądza, ażeby osiąść coraz więcej,
Jest, jak polewka, co jeszcze silniejszy
Głód w nas rozbudza; będę siał niezgodę
Pomiędzy wiernym, cnym obywatelstwem,
Aby ich zniszczyć i zabrać im skarby”.

Widząc jednak, że Makduf nie jest zdrajcą i ma godziwe zamiary, Malkolm przyznaje, że **wystawił go na próbę** i odwołuje wszystko, co powiedział przed chwilą o sobie. Przybywa pan Rosse, który wygłasza **patetyczną mowę o biednej Szkocji**:

„Ach! Biedna ziemia! Niemal sama siebie
Już nie poznaje ze strachu. Nie można
Nazwać jej naszą macierzą, lecz grobem ”.

Wzywa następnie Malkolma, by czym prędzej powrócił do ojczyzny i uwolnił ją od rządów tyrana. W chwilę później informuje Makdufa o tragedii, jaka rozegrała się na zamku w Fajfie:

„Zamek twój wzięty, żona twa i dzieci
Pomordowane; chceć ci opisywać,
W jaki się sposób stało, znaczyłoby
Dorzucić śmierć twą do ofiar tej krwawej
Bestii”.

Nieszczęsny Makduf obwinia się za śmierć swoich najbliższych, a w chwilę potem **poprzysięga krwawą zemstę** za zbrodnię, która woła o pomstę do nieba:

„Ale wy, słodkie niebiosy, przetnijcie
Wszelką odwołkę, stawcie mnie naprzeciw
Tego szatana Szkocji oko w oko,
Na długość miecza dajcie go, a jeśli
Ujdzie, wy również przebaczenie mu, nieba!”

Wraz z Rosse'em przyłącza się do 10-tysięcznej armii żołnierzy angielskich, którzy pod komendą doświadczonego Siwarda (wuja Malkolma) wyruszają do Szkocji, by obalić Makbeta.

Akt V

Scena 1. (rozgrywa się w pałacu Makbeta w Dunzynie)

Nadworny lekarz Makbeta rozmawia z Damą dworu o **dziwnym zachowaniu Lady Makbet**, która we śnie wykonuje różne czynności, np. obciera sobie bezwiednie dłonie, chodzi po

komnatach z zapaloną świecą, pisze listy, mówi sama do siebie oraz wspomina zbrodnie popełnione na Dunkanie, Banku i rodzinie Makdufa. Lekarz stawia **diagnozę**:

„Złe naokoło chodzą szeptu; czyny
Sprzeczne z naturą, płodzą zamącenia,
Również przeciwne naturze; umysły,
Dotknięte nimi, zwierzają częstokroć
Poduszkom głuchym swoje tajemnice.
Tu raczej ksiądz jest potrzebny, nie lekarz.
O Boże, Boże, przebacze nam wszystkim!”

Scena 2. (rozgrywa się w okolicach Dunzynu)

Panowie szkoccy przygotowują się do połączenia z nadciągającymi wojskami Siwarda i walnej bitwy z wojskami Makbeta. Angus z pogardą wypowiada się o krwawym tyranie Makbecie:

„Teraz on czuje, że mu się te wszystkie
Tajemne mordy do rąk jego lepią (...)
On teraz czuje, że ten płaszcz królewski
Wisi tak na nim, jak kubrak olbrzyma
Na jakimś chłystku złodziejskim”.

Panowie szkoccy postanawiają wyruszyć do Birnamu.

Scena 3. (rozgrywa się w pałacu Makbeta w Dunzynie)

Osamotniony Makbet drwi sobie ze zdrajców, **przypomina też przepowiednię**, wedle której będzie sprawować rządy w Szkocji „Póki las birnamski pod Dunzynu zamek nie postąpi”. Sługa przynosi wieść, że nadciąga 10-tysięczna armia wroga. Makbet postanawia stawić opór. Później rozmawia z Sejtonem, swoim oficerem, i lekarzem, któremu wyznaje:

„Drwię sobie
Z śmierci i klęski, dopóki nie stanie

Ów las birnamski tu, przy Dunzynie”

Lekarz, słysząc to wyznanie, żałuje, że nie może zbiec z Dunzyny.

Scena 4. (rozgrywa się w okolicach Dunzyny)

Malkolm spotyka się z panami szkockimi, którzy opuścili Makbeta. Malkolm wydaje **rozkaz** wojsku stacjonującemu w lesie birnamskim:

„Niech każdy z żołnierzy
Zetnie w nim gałąź i niesie przed sobą.
W ten sposób można ukryć liczbę wojska
I zmylić szpiegów w doniesieniach o nas”.

Wkrótce potem waleczny Siward daje rozkaz do natarcia.

Scena 5. (rozgrywa się w pałacu Makbeta w Dunzynie)

Sejton powiadamia króla o śmierci Lady Makbet, na wieść o tym **Makbet wygłasza słynne słowa o znikomości ludzkiego życia:**

„Zgaśnij, krótkie światło!
Życie chodzącym jest cieniem, jest tylko
Biednym aktorem, który przez godzinę
Dmie się i puszy na scenie, a potem
Już go nie słyhać – opowieścią błazna
Głośną, wrzaskliwą, lecz nic nie mówiącą”.

Przybywa posłaniec, który oznajmia królowi, jakoby **las birnamski miał się zbliżyć ku zamkowi:** „Powiadam: Bór to chodzący”. Słyszac to, Makbet traci nadzieję na pomyślny obrót sprawy, postanawia zginąć z bronią w ręku:

„Zaczyna męczyć mnie słońce i chciałbym,
By się budowa świata w nic rozpadła.

Dzwonić na alarm! Szalejcie, wichury!
Z zbroją na plecach pójdę w grób ponury”.

Scena 6. (rozgrywa się na równinie przed zamkiem)

Wojska prowadzone przez Malkolma są już pod murami zamku w Dunzynie; zaczyna się ostatni akt bitwy.

Scena 7. (rozgrywa się na równinie przed zamkiem)

Makbet zabija w polu młodego Siwarda, tymczasem Malkolm ze starym Siwardem wkraczają do opustoszałego zamku.

Scena 8. (rozgrywa się na równinie przed zamkiem)

Makbet walczy z Makdufem, który informuje go, iż **przyszedł na świat jako wcześniak** („został wypruty przed czasem z łona swojej matki”); w ten oto sposób **spełnia się przepowiednia**, że Makbeta pokona dopiero człowiek niezrodzony z niewiasty. Mimo to Makbet nadal dzielnie walczy. Jakiś czas potem Makduf dołącza do panów angielskich i szkockich, dzierżąc w ręku żerdź, na której zatknął uciętą głowę Makbeta. W słowach powitania **składa hołd Malkolmowi**, prawowitemu następcy tronu:

„Cześć ci, o królu. – Boś nim jest! O, patrzaj,
Tu oto stoi głowa przeklętego
Przywłaszczyciela! Świat jest wolny! Widzę,
Żeś otoczony perłami królestwa
I ci w swych sercach wtórzą powitania
Mojego słowom. Niech się też ich okrzyk
Połączy z moim: «Cześć królowi Szkocji!»”.

Do wiwatów wznoszonych przez Makdufa dołączają się wszyscy zebrani: „Cześć, królu Szkocji, Cześć!”. Słychać trąby. W atmosferze triumfu Malkolm dziękuje panom za okazaną mu pomoc w obaleniu tyrana. Zapowiada, że zostaną nagrodzeni, zaś on sam jak najszybciej

uporządkuje sprawy państwowe. Na koniec swego przemówienia Malkolm zaprasza wszystkich zebranych na uroczystości koronacyjne:

„Teraz, dziękując za trud wasz spełniony,
Na koronację prosimy do Skony”.

Przy odgłosie fanfar wszyscy opuszczają miejsce zebrania.
Tak kończy się dramat.

Forma

Przynależność gatunkowa Makbeta

Tragedia szekspirowska, wywodząca się z mieszczańskiego teatru elżbietańskiego przełomu XVI/XVII wieku stanowiła przeciwieństwo zarówno tragedii antycznej, jak i XVI-wiecznej tragedii renesansowej oraz XVII-wiecznej tragedii klasycystycznej⁸.

Najważniejsze cechy dramatu szekspirowskiego (komedii i tragedii):

- zakwestionowanie antycznej zasady trzech jedności, czyli jedności akcji, miejsca i czasu (w *Makbecie* akcja jest wielowątkowa, rozgrywa się w kilku miejscach i trwa prawdopodobnie kilka bądź kilkanaście miesięcy!);
- eklektyzm (czyli różnorodność) zarówno w zakresie tematycznym, jak i formalnym: łączenie w obrębie jednego utworu tradycji teatralnej wcześniejszych epok, w tym komedii antycznej, dramatu średniowiecznego oraz farsy plebejskiej (w *Makbecie* pojawiają się aluzje antyczne, jak choćby ta, w której główny bohater porównuje swój los z losem rzymskiego króla Tarkwiniusza);
- przemieszanie tragizmu z komizmem, co daje efekt groteskowy (w *Makbecie* groteskowe może być zachowanie Makbeta, który podczas uczyty dostrzega ducha Banka i

⁸ Warto wiedzieć, że w XVII-wiecznej Francji twórczość dramatyczna Szekspira nie była grywana, zaś autor Hamleta uważany był za... teatralnego barbarzyńcę. Do rozślawienia dramatu szekspirowskiego przyczynili się dopiero poeci i dramatopisarze romantyczni, dla których Szekspir urósł do rangi głównego autorytetu artystyczno-ideowego.

zachowuje się jak człowiek, który dostał pomieszania zmysłów, a także forma przepowiedni wygłaszanych przez wiedźmy);

- przeplatanie fragmentów pisanych wierszem z fragmentami pisanymi prozą;
- wprowadzenie na scenę postaci wielkich (np. królów, książąt), które występują w otoczeniu ludzi pospolitych, a nieraz postaci z marginesu społecznego, oraz łączenie mowy wysokiej z mową pospolitą, rubaszną, a nieraz wulgarną **(w *Makbecie* dostojne mowy, np. króla, który wypowiada się używając liczby mnogiej, po łacinie tzw. *majesticus pluralis*, przeplatane są z wypowiedziami innych, bardziej pospolitych osób, można powiedzieć, że w sztuce tej każdy bohater mówi swym własnym językiem);**
- łączenie tematyki historycznej z tematami aktualnymi, czytelnymi dla widzów angielskich przełomu XVI i XVII w. **(w *Makbecie* wydarzenia zaczerpnięte z historii XI wieku Anglii były zapewne odczytywane jako aluzyjne wobec wydarzeń współczesnych, przełomu XVI/XVII w.);**
- wprowadzanie w obręb akcji dramatycznej wątków mitologicznych i fantastyczno-baśniowych **(w *Makbecie* wiedźmy przypominają mitologiczne Mojry, występuje Hekate, a w widzeniach Makbeta i Lady Makbet pojawiają się różne zwidy, duchy i zjawy);**
- wielowątkowość i symultaniczność prezentowanych zdarzeń **(w *Makbecie* akcja rozgrywa się w kilku miejscach naraz);**
- interioryzacja i psychologizacja rozgrywanych na scenie wydarzeń – teatr staje się miejscem, w którym ukazywane są dramaty wewnętrzne jednostek **(ponieważ większość najważniejszych, przełomowych wydarzeń rozgrywa się w duszy głównych bohaterów, *Makbeta* można uznać za rodzaj dramatu psychologicznego);**
- uniwersalny i ponadczasowy wymiar ukazywanej problematyki, która może dotyczyć ludzi każdej epoki **(w *Makbecie* zagadnienie wygórowanych ambicji oraz żądza władzy, która popycha ludzi do największych zbrodni, jest jak najbardziej aktualne także i w naszych czasach);**
- reaktywowanie antycznego losu, z którym pasuje się bohater; jednak miejsce boskich wyroków w tragediach Szekspira zajmuje ciemna strona ludzkiej osobowości.

Problematyka ideowa *Makbeta*

Makbet jest dramatem, w którym **na plan pierwszy wysuwa się kwestia nadmiernej ambicji człowieka**. Tytułowy bohater, który mógłby przecież wieść spokojny żywot jako ulubieniec króla, otoczony nimbem chwały rycerskiej, zbacza w pewnym momencie z prostej drogi, pragnąc być kimś więcej, niż jest.

Trzy siły decydują o wewnętrznej przemianie Makbeta: przepowiednia wiedźm, będących wysłanniczkami sił Zła; pycha i wygórowane ambicje samego bohatera oraz podszepty jego żony, Lady Makbet, kobiety niezrealizowanej życiowo i bezwzględnej, która nie lęka się zbrodni, chcąc zostać królową Szkocji. Choć los Makbeta wydaje się z góry przesądzony (warto zwrócić uwagę, że **przepowiednia wiedźm pełni niejako rolę antycznego fatum, ciężącego nad decyzjami i czynami bohatera**), to jednak ma on **możliwość dokonania wyboru**: może posłuchać w porę rad wiernego druha Banka, może przeciwstawić się zbrodniczym planom żony i może wycofać się w ostatniej chwili z popełnienia potwornej zbrodni królobójstwa, która zapoczątkowała serię następnych przestępstw. Makbet ulega jednak pokusie i choć dręczą go później wyrzuty sumienia, decyduje się na wybór drogi, z której nie ma już odwrotu. Dlaczego tak się stało? Czy Makbet chciał potwierdzić się jako mężczyzna, zdolny osiągnąć najwyższy cel: zdobycie tronu Szkocji? Czy chciał zadośćuczynić złym pragnieniom żony, bojąc się, że jeśli nie spełni jej prośby, ona odwróci się od niego? A może Makbet musiał stać się mordercą, gdyż sprawiły to okoliczności świata, w którym żył? Tę ostatnią możliwość dostrzegł Jan Kott w znakomitej interpretacji tragedii Szekspira:

„Pisano, że *Makbet* jest tragedią ambicji, i pisano, że Makbet jest tragedią strachu. To nieprawda. W Makbecie jest tylko jeden temat, monotemat. Tym tematem jest morderstwo. Historia zostaje zredukowana do swej najprostszej formy, do jednego obrazu i jedyne podziału: tych, którzy zabijają, i tych, którzy są zabijani. Ambicja jest tutaj zamiarem morderstwa i planem morderstwa. Strach jest pamięcią o morderstwach, które były, i lękiem przed koniecznością nowej zbrodni. Wielkim morderstwem, od którego zaczyna się historia, jest zamordowanie króla. Potem już trzeba zabijać. Tak długo, aż ten, który zabijał, sam zostanie zabity. Nowym królem będzie ten, który zabił króla. (...)

W świecie *Makbeta*, najbardziej obsesyjnym ze wszystkich światów, jakie stworzył Szekspir, morderstwo, myśl o morderstwie i lęk przed morderstwem przenikają wszystko. W tragedii są tylko dwie wielkie role, ale trzecią z osób dramatu jest świat. (...) *Świat Makbeta* jest szczelny i nie ma z niego ucieczki. Nawet natura ma w nim charakter koszmaru. Jest tak samo nieprzejrzysta, gęsta i lepka. Jest z błota i majaków. (...)

Makbet – wielokrotny morderca, Makbet – unurzany we krwi – nie mógł pogodzić się ze światem, w którym istnieje morderstwo. Na tym, być może, polega ponura wielkość tej postaci i prawdziwy tragizm historii Makbeta. Makbet długo nie chciał przyjąć rzeczywistości i nieodwołalności koszmaru, nie mógł pogodzić się z własną rolą. Odczuwał ją jako cudzą. Teraz już wie wszystko. Wie, że z koszmaru nie ma ucieczki, że jest losem i dołą ludzką albo – mówiąc językiem bardziej współczesnym – sytuacją człowieka. Innej nie ma”.

W kontekście przywołanych powyżej słów **istota tragizmu Makbeta** polegałaby na uświadomieniu sobie przez bohatera **absurdalnego wymiaru rzeczywistości**: świat, w którym żyje Makbet oparty jest na zbrodni i śmierci, dlatego każdy, kto chce w tym świecie funkcjonować, też musi, prędzej czy później, zabijać, by upodobnić się do innych. Musi zabijać, by potwierdzić siebie, a jednocześnie oddać makabryczną sprawiedliwość straszemu światu, którego jest częścią.

Konteksty

Teatr elżbietański

Teatr był jedną z najważniejszych **instytucji kulturalnych** elżbietańskiej Anglii. W przeciwieństwie do teatru antycznego (greckiego), w którym widzowie oglądając wzniosłe wydarzenia, doznawali duchowego wstrząsu i przeżywali moralne oczyszczenie (*katharsis*), teatr epoki szekspirowskiej miał dostarczać rozrywki przede wszystkim przedstawicielom warstwy mieszczańskiej i szlacheckiej, choć i koronowane głowy nie gardziły uczestnictwem w spektaklach. Inna rzecz, że pod maską banalnych nieraz kompozycji scenicznych Szekspir przemycił treści uniwersalne, które docenili w pełni dopiero potomni.

Oto dwie wypowiedzi badaczy literatury dające wyobrażenie o **charakterze teatru elżbietańskiego**:

„Typowy teatr epoki elżbietańskiej mógł pomieścić 2-3 tysiące widzów. Nie stosowano w nim dekoracji, nie używano kurtyny ani sztucznego oświetlenia. Scena była rodzajem platformy o długości od kilku do kilkunastu metrów, otoczonej z trzech stron widownią. W rolach kobiecych występowali chłopcy (pierwsza Julia i pierwsza Desdemona w historii teatru nie były grane przez aktorki!).

Teatr stanowił ulubioną rozrywkę wszystkich sfer, w dni świąteczne aktorzy gościli na królewskim dworze. Chodzenie do teatru było natomiast piętnowane przez władze kościelne, również dlatego, że ludzie sceny nie cieszyli się zwykle dobrą reputacją”.

(Jan Tomkowski)

„Teatr Szekspira «Pod Globusem» niewiele różnił się od innych, gdyż budynki teatralne i urządzenia sceniczne w Londynie miały wygląd jednaki. Charakterystyczne jest, że budynku teatralnego nie «wymyślono», lecz że powstał on na planie oberży z dziedzińcem wewnętrznym, gdzie dawniej odprawiano przygodnie przedstawienia. Publiczność przyglądała się wtedy widowisku z okien wychodzących na dziedziniec, względnie stojąc na nim. Ten model naśladowano też w budynkach wznoszonych specjalnie dla powstających spółek i przedsiębiorstw teatralnych. Widocznie nie chciano zrywać z przyzwyczajeniami publiczności.

Tak więc dawny dziedziniec oberży przekształcił się w teatralny «parter», o kształcie kwadratowym, ośmiokątnym lub owalnym, przeznaczony – jak poprzednio – dla widzów stojących; otaczała go piętrowa, kryta galeria otwarta do wewnątrz, tworząca jakby okół łóż z miejscami siedzącymi dla publiczności zamożnej i dostojnej. Sceną była wysunięta ku publiczności estrada, przyparta do jednego z węższych boków budynku. Zaplecze sceny stanowiło odrębny wycinek budynku z galerią-balkonem, nakrytym dachem na słupach. Zasłaniane wejścia na scenę służyły w potrzebie jako dodatkowe miejsca gry. Nie było kurtyny ani rampy. Obywano się w zasadzie bez dekoracji i sprzętów, co jest charakterystyczne dla teatru elżbietańskiego. Widzom wystarczyło najzupełniej, że aktor zapowiedział, w jakim znajduje się otoczeniu; informacja taka znajdowała się często w tekście sztuki. To odwołanie się do wyobraźni widza sięgało dalej, np. sceny nocne, wedle tekstu dziejące się przy księżycu, a rozgrywane przy świetle dziennym, nikogo nie raziły. Ulegano nastrojowi tekstu i gry aktorskiej. Wierzono też «na słowo», że postać sztuki stała się niewidzialna, jeśli tak głosił tekst, wierzono w autentyczność zjaw i duchów. To ubóstwo scenerii równoważył zbytek i okazałość kostiumów, dalej muzyka, taniec, popisy szermiercze i inne, wreszcie wesołe czy błazeńskie wstawki”.

(Tadeusz Kudliński)

Bibliografia i literatura zalecana

W. Szekspir *Makbet* (tłum. J. Kasprowicz), Warszawa 1952 (z tego wydania pochodzą wszystkie cytaty);

T. Kudliński *Dramat elżbietański w: Vademecum teatromana*, Warszawa 1985; J. Kott „*Makbet*” albo *zarażeni śmiercią* w: tegoż *Szekspir współczesny*, Kraków 1990; J. Tomkowski *Anglia Szekspira w: Literatura powszechna*, Warszawa 1995; „*Tragedia szekspirowska*” w: M. Bernacki, M. Pawlus *Słownik gatunków literackich*, Bielsko-Biała, 2000.